DRZEWO GORAYSKIE
przy zbiegàniu wod,

Abo

KAZANIE,
NA POGRZEBIE
świętey pàmięći,
JEGO MOSCI PANA
MARCYANA Z GORAIA
GORAYSKIEGO,
miàne
W PRVCHNIKV, W KOSCIELE
Fárnym 25. Iunij, Roku Páńſkiego, 1636.

Przez

X. WOYCIECHA CZARNOCKIEGO
Societatis IESV.

W KRAKOWIE,
W Drukárni Fránćiſzká Cezárego.

Wyſoce Vrodzonym PP.

Ich Mośćiom Pánom

ZGORAIA GORAYSKIM,

Jego Mośći Pánu,

P. ZBIGNIEWOWI ZGORAIA GORAYSKIEMV,

Jego Mośći Pánu,

P. IANOWI ZGORAIA GORAYSKIEMV,

X. WOYCIECH CZARNOCKI Societatis IESV, Szczęśćia wiecznego.

S*Zczepili niegdy ludźie vczeni przy Rzekách Gorayſkich Ogrody Krolewſkie, to ieſt, Ich MM.* PP. z Goráiá Goráyſkim *Xięgi dedykowáli, dawſzy im Tytuł Ogrodu Krolewſkiego. Roku bowiem* 1599. *Autor ieden Polſki wydał Xięgę, gdźie opiſał poczatki rozmáitych Krolow, Xiażat, y zacney Szlá-*

chty, y názwawßy Xięgę Ogrodem Krolewſkim, przypiſał ia Wielmożnemu Pánu, Iego Mći Pánu PIOTROWI z Goráiá Goráyſkiemu, tudźieß y rzeki Goráyſkie w Xiędze námálował, dáiac znáć, że przy Rzekách Goráyſkich, Ogrod ſwoy Krolewſki záſádźić chćiał: á podobno w piśmie wyczytał, gdźie gánia hortum abſq; aqua, ogrod bez wody. Widzac ia że ogrody Krolewſkie ßczepiono przy Rzekách Goráyſkich, ſłußniey drzewo Goráyſkie, przy Rzekách Goráyſkich záſádźić mogę, to ieſt: Kazánie moie, ktorem miał przy pogrzebie świętey pámięći Iego M. P. Marcyaná Goráyskiego, P. Brátá W. M. M. Wśćiom MM. PP. Zbigniewie y Ianie Goráyſcy ofiárowáć winien ieſtem. Aże przy tym drzewie Goráyſkim, gdźie ſię zbiegły wody rozmáite, pierwße ſą Oyczyſte Rzeki Wśćiow, Ww. MM. iáko do drzewá Goráyſkiego, ták y do Rzek Wáßych Goráyſkich pierwße práwo maćie. Wśćiom tedy MM. PP. to drzewo Goráyſkie przy zbiegániu wod ofiáruię, y mam zá to że Ww. MM. PP. tą praca moia gárdźić nie będźiećie, y to drzewo z Goráiá wáßego, iáko z Ráiu weźmiećie, á wody przy ktorych ßczepione to drzewe, iáko Ráyſkie rzeki v Wm. będą. Wſpomina Plutarchus Artaxerxá, y chwali bárzo tego Krolá Perſkie°, że namnieyßy vpominek z chęćia przyimował; y gdy mu ieden pomáráńcza, á drugi wody w przygarśni nábrawßy ofiárował, lubo z máłego vpominku

Iſa: 1. v. 30.

Plutar: in Artoxerxe.

wielce

wielce się vćieszył. Dáleko bárźiey ia sobie obiecuię, iż w kazániu moim Drzewo Gorayskie przy zbiegániu wod Wm. MM. PP. przyiemne będźie, gdyż tu nie iedno iábłko, ále ták wiele owocu, y nie garść wody, ále Rzeki wielkie Gorayskie w Dom Wm. Gorayski prowádzę. Zálecáć tego Drzewá niechcę; bo się sámo zálećí; to tylo przydam, że y owoc iego dobry, & folia ligni ad sanitatem, *y káżdy listek iego ná zdrowie, to iest, namnieyszy postępek Iego M. P. Marcyaná do zbudowánia. Wod, ktore oprocz Oyczystych Rzek Wm. zbiegły się do tego drzewá, zálecáć tákże niechcę: bo ie sam I. M. Pan Márcyan Gorayski żyiac y vmieráiac słowem y przykłádem zálećił; to tylko przydam, że wody, ktore się zbiegły do szczepow Iego M. Páná* Marcyaná Goráyskiego, *nie tylko onemu pomagáły, ále y káżdemu pożyteczne być mogą, iż máią własnośći swe osobliwe. Własność wody przednieysza iest, ieśli iest wodá zdrowa; tu záiste wody zdrowe. Pisza Náturálistowie, że tám wody zdrowe bywáia, przy ktorych Iednorożeć przebywa, ktory rogiem swoim odtraca wszeláki iad od wody. Przy Herbownych Rzekách Iego Mći. P.* Marcyaná Goráyskiego *iest herbowny Iednorożeć, to iest, kleynot z Domu Ich MM. PP. Osmolskich. Ale ia pomniac ná słowá Duchá ś.* Et ædificauit sicut vnicornium sanctificium suum in terra; *y wybudował iáko iednorożcow*

Apoc: 22.
Psal: 77.

 cow

cow światnicę swoię, Kościoł święty Kátholicki, wedle wykłádu Doktorow śś. ná te słowá, rozumiem przez Iednorożcá. Ten Iednorożeć, to iest Kościoł ś. Kátholicki wszeláka trućiznę odpędza, y od Rzek Iego Mći P. Marçyaná Goráyskie° *wszeláki iad odegnał, że nikt się nie zárážì czytáiac o Kátholickich cnotách iego, y owszem przyznáć muśi z Izáiaszem :* a-

Isai : 33. quæ eius fideles sunt, *wody iego wierne są. Dobrze wierzył Pan* Marcyan Goráyski *zostawszy Kátholikiem, y wszytkie cnoty iego iáko práwowiernego Kátholiká. Y z tey miáry ma zálecenie wodá, kiedy po niey bespiecznie pływáć może. Po rzekách I. M. P.* Marcyaná Goráyskiego, *bespiecznie káždy pływáć może: nie mász tu bowiem żadney skáły, o ktoraby się kto rozbić mogł. Iest wprawdźie iedná opoká, to iest, Wiárá Piotrá ś. ná ktorey opoce Chrystus buduie Kośćioł swoy; o tę iednák opokę nikt się nie rozbiie, kto przy niey się wiesza, y pływa w łodce tegoż Piotrá S. to iest żyie w Kośćiele ś. Kátholickim Rzymskim.*

lib. 3. Pędagogi. *Dla czego* Clemens Alexandrinus, *wszytkim Chrześćiánom rádźił, ná pierzćionkách rysowáć Lodkę dla pámiatki Kośćiołá Kátholickiego, w ktorym wszyscy Chrześćiánie pływáć mamy, y kto w tym Korabiu nie pływa, potopu nie vydźie. Y z tad rzeká ma zálecenie, ieśli w niey celne iákie náyduia się ryby. W tych rzekách Goráyskich vpátruię iednę rybkę,*

sámegoż

ſámegoż Iego M.P. Marcyáná Goráyskiego, *ktora názywa Plinius* Lucernam, *to ieſt, pochodnia iáſna: ták bowiem ma świetny ięzyk, że gdy záydźie noc żeglarzow, á po mieśiacu y gwiazdách ſpráwowáć ſię nie mogą, oná ták ięzykiem oświeći morze, że zá iey świátłem do brzegu tráfia. Tey rybce dla iáſnego ięzyká przyrownywáią Apoſtołow, ktorzy w poſtáći świetnych ięzykow wźięli Duchá ś. ná oświecenie narodow; ále táż rybká wyraża każdego, ktożkolwiek ięzykiem ſwoim oświeca drugiego. Do teyże rybki mogę przyrownáć I. M.P.* Márcyáná Goráyskiego, *ktory świećił ſłowem, gdy nie iednego z ludźi inney wiáry do Kośćiołá świętego Kátholickiego náwroćił, y w tym moim Kazániu przykłádem ták świeći, że ktożkolwiek zá nim poydźie, nie zbładźi.* Nie *mnieyſza chwałá y z tąd wodźie, gdy drzewo przy wodźie ſczepione, ábo iáko mowi Ieremiaſz,* lignum quod transplantatur ſuper aquas, *przeſádzone z mieyſcá ná mieyſce przyimie ſię przy wodźie, y owoc pożądány rodźić będźie. Tákie tu wody przy moim drzewie, przy tych wodách, gdy drzewá z mieyſcá ná mieyſcá przeſádzone będą, káżde ſię drzewo przyimie, y owoc Bogu pożądány, á w niebie płátny wyda. W czym Bog pobłogoſłáwił* Pánu Márcyanowi Goráyskiemu, *ktory ſczepy ſwoie ſczęśliwie przeſádźił, y poznawſzy iáko mu byłá zbáwienna tá odmiáná, Bogu do*

lib. 9. cap. 27.

Ierem: 17.

gu do

gu do śmierći dźiękował, że mu iáko drzewu odmienił źiemię, y támgo wſádźił, zkąd do Ráiu Boſkiego przeſádzony być miał. O czym iż ſię doſtátecznie w Kazániu mowi, ia tu ſzerzyć śie niechcę, á kończąc przemowę moię Wm. MM. PP. do czytánia zápraſzam; y oddáiąc ſię z vnizoną powolnośćią moią Zakonną do Mćiwey. łáſki Wm. moich MM. PP. Páná Bogá proſzę, áby mnie y Bráći moiey zdárzył okázyą ná vſługi Wm. duchowne y zbáwienne.

KAZANIE
Pogrzebowe.

Et erit tanquam lignum quod plantatum est secus decursus aquarum, quod fructum suum dabit in tempore suo.
Y będźie iáko drzewo, ktore wsádzone iest nád śćiekániem wod, ktore owoc swoy da w czáśie swoim.

Oddáiem ostátnią postugę zácnemu ćiáłu/ Wysoce vrodzonego á świątobliwie zmárłego/ J. M. Páná *MARCYANA z Goráiá GORAYSKIEGO.* Záłosny to v nas ákt/ Słucháczu zacny/ y podobny owemu/ ktory wspomina Dawid opisuiąc żałosny lud Jzraelski w niewoli Bábilońskiey. Super flumina Babilonis illic sedimus, & fleuimus, dum recordaremur Sion. *Siedźielismi nád rzekámi Bábilońskimi, y wspomniawszy ná Syon, łzámismy się zálewáli;* in salicibus in medio eius suspendimus organa nostra: *muzykę y wszytkie dobre myśli násze záwieśielismy ná wierzbách.* A w Pruchniku czyli nie mogę mowić przy tym żałosnym ákćie/ śiedziemy w tym Kośćiele nád rzekámi/ á łzámi się zálewamy/ wspomniawszy ná świętey pámięci Páná *MARCYANA GORAYSKIEGO.* Námálowalismy przy czarney żałobie rzeki białe/ á te nam znaczą/ że iáko rzeká bystra vpłynął Pan *GORAYSKI*, y ták nas odbieżał/ że go dogonić nie możem. Siedziemy nád tymi rzekámi/ y káżdy z osobna ma swoy osobny żal. Jedni Jch MM. żáluią zacnego Syná/ drudzy Jch MM. rodzonego Brátá/ Jey Mość pozostáła námilszego Małżonká/ zacne potomstwo Rodźićielá/ Jch Mość okoliczni zacnego Sąśiadá/ słudzy Páná Miłośćiwego/ Poddáni nie iáko Páná dźiedźicznego/ ále iáko Oycá y Dobrodźieiá; Kapłáni/ Zakonnicy/ vbodzy iałmużniká/ wszyscy żáluią J. M. Páná *MARCYANA GORAYSKIEGO.* Jednak to nas ćieszy/ że nie ná wierzbách Psalm: 137.

bách / iáko Izráelczycy żáłośni / záwieszamy muzyki násze. Wierzbá drzewo niepłodne / żadnego owocu oprocz liścia nie rodzi; á my tu sobie wystawiem J. Mości Páná GORAYSKIEGO, iáko drzewo przy wodách rodzáyne / y owocu pełne / y pokażem za łaską Pańską / iáko był drzewem wedle zbiegánia wod z vrodzenia / z Religiey / y z świątobliwych postępkow. Bogá o pomoc proszę / á łask wászych / Słuchacze zacni / o pilne y łaskáwe słuchánie.

Pismo Boskie podáie nam sposob / iáko mamy wspominác na ludzie pochwały godne. Łukasz ś. dáie wizerunk / iáko wychwalaiąc świątobliwe postępki / nie mamy przepominác zacnego vrodzenia / y owszem od niego zaczynáć Panegyrik. Sam bowiem pomieniony Ewangelistá opisuiąc w pierwszym Rozdziale Hystoryey swoiey Przestáncá Chrystusowego Jáná ś. wywodzi Genealogią z Oycá
Lu. 1. y z Mátki; Sacerdos quidam nomine Zacharias de vice Abia, & Vxor eius de filiabus Aaron, & nomen eius Elizabeth: *Kápłan niektory imieniem Zächáryasz z porządku Abiaszá, á Zoná iego z corek Aáronowych, á imię iey Elzbietá;* ktore słowa tłumacząc Ambro-
Lib. 1. in Lu. zy ś. dáie ten wykład. Docet nos Scriptura Diuina, non solùm mores in ijs qui prædicabiles sunt, sed etiam parentes oportere laudari. *Vczy nas* prawi / *pismo Boże, nie tylko z obyczáiow ludźi pochwały godnych, ále y z vrodzenia wystawiáć.* Ja też máiąc wystáwić łaskom wászym wysokie cnoty J. M. P. GORAYSKIEGO, dosyć czyniąc propozycyey moiey zaczynam od zacności Domu Jego. M. P. GORAYSKI, dla zacnego vrodzenia był drzewem wedle zbiegánia wod; pieczętował się wodami: widzicie rzeki malowane. Tego kleynotu początek opisuie Historyk Węgierski / wspominiáiąc
Histor. Anonym: Vngaria, & Paproc-ki. pierwszego Przodká Herbu w ten sposob. Gdy Attylá Krol Hunnow ábo Tatárow / z bratem swoim Bledą wpadł z wielkiem woyskiem do Illiryká / y do Tracyey / w te strony gdzie dziś Węgierská ziemiá y inne przyległe; był Zoardus w Pannoniey Pan wielki / y w dziele Rycerskim bárzo sławny / ktorego sam Attylá / lubo woiownik na wszytek świat záwołány wielce szanował / y innych wpoddane obrociwszy / Zoardá iáko przyiaciela sobie rownego poważał /

musiał

musiał to być wielki Rycerz y Potentat / ná ktorego ogladáł się Attylá: ten Attylá / ktory y Cesárzow Rzymskich lekce sobie poważał / y gdy widział w Medyolánie málowáne Cesarze ná złotych máiestatách / a Scythy ábo Tatáry pod nogámi ich / sam się námálowáć kazał ná onym Máiestacie / á Rzymskie Pány z worámi ná grzbiecie / z ktorych do nog Attyle złoto wysypuią / iákoby pokoy v niego kupuiac. Ten Zoárdus woiował Appulią / y zhołdował Regionem y Rátáne záłożone od sławnego Ratoná Rzymskiego. Tenże nosił przedtym znak ná Chorągwi signum asturis cum coronâ, iástrząbá z korona / á snadź tymże się pieczętował / lecz potym trzy rzeki białe w czerwonym polu obrał. Okázya nádánia tego kleynotu. Po ześciu Xiążęciá Węgierskiego / ieszcze zá Pogáństwá / było Interregnum w Węgrzech. Ziecháli się obywátele ná Elekcyą nowego Páná / wszyscy iednostaynym głosem wotowáli ná Zoárdá / y onego Kándydatem miedzy innymi pierwszego vczynili. Wymowił się Zoárdus / iednák Elektorowie niechcieli inszego Páná / tylko kogoby podał Zoárdus ná Páństwo. Podał z Fámiliey zacney / ktorego z domu zwano Caninus, snadź iż się Wyżłem pieczętował / dla tego ták był zwány. Ten nástąpiwszy ná Páństwo był bárzo ciężki poddanym / że tyráństwá iego żadną miarą znieść nie mogąc / vdáli się do Zoárdá supplikuiąc / áby rádził o nich / y iáko wsádził ná kárki ich ciężkiego Tyránná / ták áby ich vwolnił od oney oppressyey. Zebrawszy Woysko Zoárdus / nástąpił ná Kániná / zábił go / y głowę Kániná wszytkim vkázowáć kazał. Elektorowie znowu proszą Zoárdá / áby pánował; on y powtore wymowiwszy się / podał innego / ktory skoro obiął Páństwo Węgierskie / chciał odwdzięczyć Zoárdowi / iáko Promotorowi swemu ná tę godność. Zoárdus niechcąc inney kontentácyey / tę wyiednał. Poniewaź / *práwi*, záwsze ná sławę robię / záwsze znáczne były odwagi moie / zwycięstwá ktorem odnosił z pogromu rozmáitych nieprzyiaciół / ácz ná rozmáitych plácách / iednák znácznieysze tryumphy moie przy Dunáiu / Sáwie / y Cisy rzekách / proszę ábym się pieczętował trzemá rzekámi / ktoreby znáczyły Dunay / Sáwę / y Cisę. A iż zwycięzy-

Paul9 Diac: miscel lib. 15.

 tem

tem Ráninà / ktory iáko pies záiádły był ná was poddáne swoie / niech mi do tych trzech rzek głowá wyzla w cząszy złotey przydána będzie. Tá okázya tego kleynotu: záwsze te rzeki w Páństwie Węgierskim / w káżdey expedycyey znákiem wielkiego szczęścia były. Wspomina Theophrastes iáko v Celtyberow ná kopiey kubek wody noszono przed Hetmánem / y názywano go Poculum Fortunæ, to iest / Kubkiem Szczęścia / máiąc zá to / że gdy tá wodá w cále się ostoi / záwsze ich wygrána będzie. A Węgrowie w Páństwie swoim te rzeki ná chorągwiách woyskowych málowáli / y mieli ie sobie zá pewny znák szczęścia / rozumieiąc że do nich rzekámi szczęście płynie / gdy pod tym znákiem szli ná nieprzyiaciela. Wypłynęły te rzeki z Páństwá Węgierskiego / y z wielką sławą rozeszły się po rozmáitych częściách świátá. Zászły te rzeki do Włoch / tymi się pieczętuie Iáśnie Oświecona Fámilia Káráffow / y co v nas ten Herb po Polsku zowią Korczak / po Włosku toż znáczy Káráfá; y ták od Herbu ma názwisko Fámilia. W tym Domu Káráfow záwsze się rodzili ludzie wielcy / y z tey Fámiliey oprocz innych dignitarzow / było Arcybiskupow Neápolitáńskich ośm / Pátryárchow czterey / Kárdynáłow Kośćiołá ś. Rzymskiego szesnaście. Ioannes Petrus Káráfá był Nawyzszym Biskupem Rzymskim / ktory ná Papiestwo obrány / názwány był Paulus IV. Wielkie zálecenie Herbu / ktorym się pieczętował y sam Následcá Piotrá ś. á tenże Námiestnik Boski. Zápłynęły te Rzeki do Páństwá Weneckiego. Tegoż kleynotu vżywa Fámilia Donatow / z ktorego Domu Franciscus Donatus był Xiążęciem Weneckim / y Rzeczpospolitą w wielkim porządku y pokoiu sprawował. Zápłynęły tu do nas do Polski te Rzeki / y pieczętował się nimi Wysoce vrodzony J. M. p. MARCYAN GORAYSKI, Przodkowie J. M. p. GORAYSKIEGO Ná Goráiu GORAYSCI, záwsze w tym Domu ludzie zacni. Krystyn z Goráiá zá Pánowánia WLADISLAWA Wtorego / w Roku 1142. w Kronice sławny / á Monársze onemu znácznie zásłużony. Ten Syná od imienia swego po sobie zostáwił / ktory będąc Pánem ná Kraśniku / 1240. Roku po Národzeniu ná

świát

świát Zbáwićielá nászego / iáko o tym listy iáśnie powiedáią / pod tytułem WLADISLAWA Xiążęćiá Krákowskiego / Sendomirskiego / Kuiáwskiego / y Sieradzkiego pisáne; gdy Tátarowie wielką mocą przez Ruskie kráiny przeiácháwszy / szkody nieoszácowáne czynili / Lubelską y Sendomirską Ziemię pustoszyli / Zamki y Miástá przednieysze popalili / ludźi wiele vbogich / y dobytkow wszelkich wygnáli; á gdy przyszli do Kráśniká miástá y Zamku / w ktorym sie było wiele zacnych ludźi Rycerskich z Małżonkámi y dźiatkámi záwárło; tám ten zacny á sławy nieśmiertelney godny Pan / iáko drugi Agis Lácedemonski z Zamku wyiáchał / y nie pytáiąc sie / Quot sunt hostes? sed; vbi sunt? z dworem swoim przypadł ná Pogány / poráźił / y rozegnał / wszytkie plony odebrał: á nie tylko motłochu onego Pogáńskiego wiele ná głowę poráźił / ále y sámego Hetmáná ná placu zostáwił. A zá táką posługę hoynie od Xiążęćiá vdárowan / á przy tym y myto czásy wiecznymi / miástu onemu na popráwę murow dárowáne od tego WLADISLAWA Xiążęćia było / áby ná potym ludźie onych kráin pewnieysze refugiũ k niemu mieli. Zá Pánowánia KAZIMIERZA Wielkiego / wspominaią Kroniki Iwonię z Goráiá Sędźiego Chełmskiego / ktory ieźdźił w poselstwie do Tatar / gdźie wedle potrzeby Oyczyzníe y Pánu swoiemu ták służył / iáko drugi Cyneas Tessálski / ktory więcey wymową swą zhołdował nieprzyiaćioł swych / á niżeli inni możni Krolowie mocą ich opánowáli: ták y ten sławny Pan Iwonia z Goráiá / ná ten czás okazał prawdźiwe być słowá Eurypidesowe / ktory mawiał: Cuncta sermo conficit, quæcunq; ferrum efficere possit hostium, czego nieprzyiaćiel szábla / tego Krásomowcá wymową swoią dokazáć może. Nie mnieysza ozdobę po sobie zostáwił DYMITR GORAYSKI zacny potomek wyżey miánowánego Sędźiego / ktory był Podskárbim Koronnym Krolowi y Rzeczypospolitey wielce pożytecznym á życzliwym / ktorego zasług ná ten czás wystáwić nie mogę / wszák sie z tąd iáśnie pokázuią / że Syn iego Dymitr táką miał miłość v wszytkich obywátelow Ruskich / y kráin Sendomirskiego / y Lubelskiego Woiewodztw

Rycer-

Rycerstwá, że Xiążęciá WLADYSLAWA Opolskiego przyiąć nie chćieli, ále Pánstwo Szczebrzeskie, ktore Krol dał był Xiążęciu Opolskiemu, áby rączey dał Synowi zásłużonego Oycá pilnie prośili; iákoż Krol z tego się nie wymowił, y dał to DYMITROWI GORAYSKIEMV, á Władysławá Xiążę Opolskie w innym kráiu opátrzył. Ten Demetryus był potym Márszałkiem Koronnym, y pisał się Pánem ná Goráiu, y ná Szczebrzeszynie, á práwie iáko Xiążęciem, iż wszytek powiát Szczebrzeski miał, gdźie było wiele Rycerstwa sławnego, ktore swoy sąd osobny miáło. Tenże zá Pánowánia WLADISLAWA Jágiełá Krolá Polskiego, y W. Xiążęciá Litewskiego, znał wielką łáskę Páńską, á to dla tego, iże on nawiększy Promotor iego był ná Krolestwo Polskie. Nadánia Ludwiká Krolá ná Páństwo Szczebrzeszynskie konfirmował Władysław Jágiełło, y przydał k temu przyległe włośći ná czásy wieczne, o czym list dány w Krákowie Roku 1389. świádczy. Ten Demetryus nie miał potomká żadnego męskiey płći, tylko trzy Corki, Elżbietę, ktora byłá dana Jáśnie Wielmożnemu P. Dobrogostowi Számotulskiemu, Kásztellanowi Poznáńskiemu, y Generałowi Wielkiey Polski. Anna Siostrá iey dáłá, ięstw stan Małżeński Jáśnie Wielmożnemu Hrábi z Tęczyna Woiewodźie Krakowskiemu. Kátárzyná trzećia Siostrá ich szłá zá Wielmożnego Dobiesłáwá Oleśnickiego Woiewodę Sendomirskiego, y te Pánny wielką część máiętnośći wyniosły z Domu zacnych Przodkow swoich. Jednák to tym nágrodźiły, że z wielkimi á przednieyszymi rody Dom Ich MM. PP. Goráyskich złączyły. Wielkie to ozdoby w tym zacnym Domu; ále y to nie mnieysza, iż z niego stanowi Duchownemu y S. Kośćiołowi Rzymskiemu ozdoba wielka bywáłá. Philo Hebreyczyk wspominaiąc Poselstwo Agryppy do Káiusá Cesárzá Rzymskiego, dáie znáć, iż Agryppa zacność swoię nie tak dálece z Krolow Przodkow swoich vznawał, iáko z tąd, iż z Fámiliey swoiey miał Duchownych Dignitarzow. Auos, proauosq; habui Reges, & ex his aliquot Summos Pontifices, quam illi dignitatem pluris faciebant, quàm Regiam, rati, quanto Deus antestat homini, tan-

to

842

to Pontificatum regno excellentiorem : ad illius enim curas, Diuinas res, humanas ad huius pertinere. Tak y ia za okazya mowić mogę: w Domu Jch MM pp. Gorayskich rozmaite insignia Dignitarzow Koronnych / ale to celna, gdy się insignia Kościoła Chrystusowego náyduią. Wielka to gdy w Polszcze przy Herbie pp. Gorayskich náyduią się laski Marszałkowskie / gdy Dymitr Gorayski / Pan na Gorau y Szczebrzeszynie Márszałkuie Krolom Polskim / to iest, Ludwikowi Krolowi Polskiemu, oraz y Węgierskiemu / y Władysłáwowi Jagielonowi Krolowi Polskiemu / y Wielkiemu Xiążeciu W. X. Litewskiego. Ale to większa / gdy przy tymże Herbie w Domach herbownych w Jáśnie oświeconey Fámiliey Karaffow / náyduią się laski Biskupie / Krzyże Arcybiskupie. Wielka to gdy przy tych Herbách maluiem pp. Gorayskich w szyszakách żelaznych / y w purpurách czerwonych / ktore sobie záfárbowali we krwi Tatárskiey. Większe to / gdy ie máluiem w szárlatách Kárdynalskich / ktora máść ná Kárdynałách znákiem iest krwie męczenskiey / ktorą o Bogá y kościoł iego wytoczywszy / prawdziwi Wyznawcy Kościołá Katholickiego / szaty swoie zafárbowali we krwi własney. Bo Mikołay Gorayski był Kardynałem Kościoła ś. Rzymskiego. Málowáć możem w Polszcze przy tym Herbie pp. Gorayskich / y klucze od skárbu koronnego / gdyż Dimitr Gorayski był Podskarbim Wielkim Koronnym ; a w Kościele Rzymskim Katholickim przy tych herbownych rzekach / gdy maluią PAWLA IV. Karaffe Biskupa Rzymskiego / maluią oraz y klucze odźwiernego niebieskiego Piotrá ś. ktore Pan Chrystus iáko Piotrowi obiecał / tak y wszytkim Nástępcom iego na Stolice Rzymską / obietnice wypełnił w onych słowiech : Tibi dabo claues Regni cælorum, *Tobie ia dam klucze Krolestwá niebieskiego.* Rozpłynęły się te Rzeki po Polszcze / gdy Jch MM pp. Gorayscy z naprzednieyszymi Domámi w Koronie pokrewności dostali. Przy Herbie Oyczystym J. M p. Gorayskiego zacne inne kleynoty laski wasze widzą. Lew z ktoreº pięć płomieniem wypada znák Szlachecki Jch MM pp. Lanckorońskich Lanckorońska J. M. p. Gorayskieº zrodziła. Jch MM. Matt. 16.

pp. Lacko-

843

pp. Lanckorońscy / Pánowie z Pánow / Woiewodowie / Márszałkowie / Hetmáni / y rozmáici Dignitarze w Koronie Polskiey. Jednorożec z domu Jch MM. pp. Osmolskich / y to znák Fámiliey zacney: pod tym znakiem Primasowie w Koronie Polskiey / Arcibiskupi Gnieźnieńscy / Biskupi / Woiewodowie / Kasztelláni. Ráwiec z domu Jch MM. pp. Debieńskich: tu ludzie Rycerscy / Senatorowie wielcy / tu Kásztellani Krákowscy. Jnne Fámilie / z ktorymi sie J. M. p. Goráyski spowinowácił / iż obecne przy tym áktćie widźićie / spoyrzawszy na nie / wyczytáć możećie / iáko stárożytne Domy / iáko Panowie z Pánow / z ktorych Dignitarze Wielcy w Koronie Polskiey / y iáko z dawna pobożni Pánowie w Rádźie Krola Polskiego / ták y podźiśdźień záśiadáia łáwice w Senaćie Polskim. Słowem rzekę / záwsze Jch MM. pp. Goráyscy z wielkimi sie Domámi spowinowácáli / y z tymi Fámiliami / z ktorymi y Krolowie Polscy spowinowácenie mieli: Byłá Jáśnie oświecona Kśiężná Rádziwiłowna zá Auguśtem Krolem Polskim / byłá Kśiężná Rádziwiłowná zá Wysoce vrodzonym á Wielmożnym p. Piotrem Goráyskim Stryiem Páná Márcyáná Goráyskiego. Przy tey zacnośći Domowey / Jego Mość Pan GORAYSKI był iáko drzewo przy śćiekániu wod / pełen owocu / pełen cnot Szláchćicá Polskiego zacnie vrodzonego. Ktore cnoty Szláchećkie? Te cnoty Szláchećkie / ktore máia być cnoty Páńskie. Cnoty Páńskie iákie máia być? Bać sie Páná nád Pány / vmieć y chćieć przyiaćielowi służyć / záchowáć pokoy z sąśiády / ludzkość w domu pokázáć / żyć wedle kondycyey / á poddánych nie obćiażáć. Bywáia Pánowie tácy / ktorzy máia podobieństwo z drzewem od Dánielá opisánym: Magna arbor & fortis, folia eius pulcherrima, & fructus eius nimius, & esca vniuersorum in eâ, subter eam, habitant animalia & bestiæ, & in ramis eius conuersabantur volucres cæli, & ex eâ vescebatur omnis caro. Drzewo wielkie Pánowie Wielcy y możni / fructus eius nimius, wielkie dochody y zbytnie intraty / esca vniuersorum in eâ, tám sie v niego

káżde-

káżdemu náleść / chlebodáwcá wielki / folia pulcherrima, liśćiem pieknie odźiane drzewo / y sám szátno / y co żywo v niego stroyno. Zkądże tákie dostátki / skąd to drzewo bierze sok ná to liśćie / ná te owoce / ná to pożywienie ták wiela gab? nie z rzek / ále z kopáney sadzáwki. A iákaż to sadzáwká: Oculi eius sicut piscinæ in Hesebon. *Oczy vbogich poddánych iáko sadzáwki, á wodá w tych sadáwkách łzy, z ktorych bierze to drzewo sok, ná ozdoby swoie.* Nieszczetyż ná te drzewá / y owoc ich. Nieszczetyż ná ten chleb / co go łzámi záczyniáią y potem vbogich ludźi. Nieszczetyż ná ten napoy / co go we łzách ludzkich wárzą. Biádá tym kármázynom y szárłatom / ktore krew vbogich kmiotkow záfarbuie. Biádá tym kołnierzom / ktore kiedyby śćisnął / wyżąłby z nich krew y łzy nędznych wieśniaczkow: á zá to wychodźi dekret od Bogá: Et ecce vigil & Sanctus de cœlo descendit, clamauit fortiter, & sic ait: Succidite arborem, & præcidite ramos eius, excutite folia eius, & dispergite fructus eius. *A oto czuiacyy święty z niebá zstąpił, wołał mocno, y ták mowił: Porąbćie drzewo, á obetniyćie gáłęźie iego, otrzęśćie liśćie iego, á rozproszćie owoce iego.* Niech vćiekáią bestye / ktore pod nim są / y ptacy z gáłęźi iego. Podćina Pán Bog tákowe Pány / znośi potomki / odbiera dostátki / y w cudze ręce dáie zbiory bogáte / á owi stołowi przyiáćiele / co się koło tego drzewá wieszáli / w rozsypkę poydą / y zápomnią ná wieki chlebodáwce. Tu nie ták / kontentował się swoimi rzekámi oyczystymi J. M. P. GORAYSKI, swoią własną máietnośćią. Nie były tu chćiwe zbiory / záchoway Boże obćiążyć poddánego / nie pádłá nań żadna łezká vbogich / y owszem że przestał pánowáć tego rzewno płáczą / y co wiedźieć kiedy się vtulą po ták dobrym y świątobliwym Pánie.

Cant: 7.

Danielis 4.

Jáko był drzewem wedle zbiegánia wod zostawszy Kátholikiem / czás obaczyć słuchaczu zacny. Kośćioł Kátholicki ma swoie wody. Augustyn ś. słowá Psalmisty przypisuie Kośćiołowi. Super flumina præparauit eam. Ná iákiey wodźie záśádzony Kośćioł kátholicki / tenże Augustyn ś. wywodźi pod podobieństwem. Kiedy Bog stworzył Adámá / chćiał stworzyć niewiástę; y opisuie pismo

In Ps. 23. Tom: 3. in Sētēt. sentē. 328.

 sposob

ſpoſob dźiełá Boſkiego: Immiſit ergo Dominus Deus ſoporem
Geneſ. in Adam, cùmq; obdormiſſet, tulit vnam de coſtis eius, & ædi-
2. ficauit Dominus Deus coſtam, quam tulerat de Adam, in mu-
lierem. *Przepuśćił tedy Pan Bog twárdy ſen ná Adámá, á gdy záſnał, wyiął iedno żebro z niego, y zbudował P. Bog z żebrá, ktore wyiął z Adámá, białągłowę.* Opiſuie tu ſtworzenie niewiáſty Moyżeſz pod po-
dobieńſtwem budynku/ iáko rzemieſlnik kiedy chce budowáć Ká-
mienicę / idźie do ſkáły / wytnie kámien / y z niego buduie: ták Bog
ſzedł do Adámá / iáko do ſkáły iákiey / y wyćiął z niego ieden kámień/
iedne kość wyiął z boku / ktora byłá ná záłożenie fundámentu w o-
ney árchitekturze Boſkiey. Paweł ś. dźieło Páńſkie názywa / Sacra-
Ad E- mentum magnum in Chriſto & Eccleſia, táiemnicą w Chryſtu-
pheſ: śie y Kośćiele. Zánioſło ſię Chryſtuſowi Pánu w Wielki Piątek ná
9. ſen twárdy / wyſzedł z miáſtá / tulit grabatum ſuum, nioſł łożeczko
ſwoie ná gorę Kalwáryiſką / tám ſię rozebrał iáko do ſpánia / gdy
zdárto z niego ſukienki iego / porzućił ſię ná tym łożku / włożył pod
głowy twárdą poduſzkę koronę ćierniową / y iáko ludźie / kiedy chcą
vſnąć / gáſzą świece / ták y on zgáśił świece / gdy iáſne pochodnie
niebieſkie / słońce y mieśiąc záćmił. Vſnął twárdo: Ego dormiui
& ſoporatus ſum, y choć ſię opoki pádáły / choć ſię źiemiá trzęſłá /
Pſal: nie ocknął áż dniá trzećie°. W pierwoſpy P. otwárto bok włocznią /
3. y co Jádámowi kość wyięto / to z boku Chryſtuſowego krew y wo-
dá wypłynęłá kość ná założenie Ewy / á krew y wodá ná záłożenie
Kośćiołá. Dormit Adam, mowi Auguſtyn / vt fiat Eua, moritur
loco Chriſtus, vt fiat Eccleſia; dormiente Adam fit Eua de latere, mor
ſup. ci tuo Chriſto lanceâ perforatur latus, vt ſupereffluant Sacramenta,
tato. quibus formetur Eccleſia. Ná tych rzekách Kośćioł Kátholicki
záłożony / ná wodźie y ná krwi / z boku Chryſtuſowgo / to ieſt ná
Sákrámentách iego świętych/ ná náuce prawdźiwey/ ktora w Ko-
śćiele Kátholickim iáko wodá przeźrzoczyſtá bieży między dwiemá
brzegámi / to ieſt / między nowym y ſtárym Teſtámentem.

Przy tych rzekách w Kośćiele Katholickim J. M. P. GORAY-
SKI był iáko drzewo wedle zbiegánia wod / gdy żył y vmárł w Ko-
śćiele

ściele Kátholickim / przy świetych Sákrámentách y náuce prawdziwey Kośćiołá ś. Rzymskiego / pełen vczynkow dobrych y zásług v Bogá.

Ale iáko P. Bog záchecał do Wiáry Kátholickiey P. Goráyskiego / z tąd poznáć możećie. Powieść Kápłaná Zakonu náßego kápłańskiem wáßym przełożę. Wysłány był Kápłan w pewney spráwie od Stárßego zá kilká mil od Jarosłáwiá / y tegoż dniá miał powroćić do domu. Nápádli Tátarowie z prędká / y po wßytkich polách okolicy Jarosłáwskiey zagony rospuśćili. J. M. P. GORAYSKI obaczy / że Kápłan iedzie / záraz prośi w dom swoy będąc ießcze Religiey rożney / y niechćiał go z domu puśćić / pokázuiąc / w iákieby sie wdał niebespieczeństwo / gdyby sie w pole wychylił. Został Kápłan / lecz tego dniá máiąc sie wroćić do domu / nie wziął z sobą Brewiarzá / z ktorego Kápłáni Paćierze odpráwuią. Zafrásuie sie Kápłan że nie może powinnośći swoiey Kápłáńskiey odpráwić / poznał J. M. P. GORAYSKI, iż Kápłan frásobliwy: spyta / o co / powie Kápłan / nie mam Brewiarzá ná odmowienie Paćierzy. Nie frásuy sie Oycze / rzecze P. Goráyski / będźie wnetże. Szedł do pokoiu / y przysłał mu Brewiarz. Zádźiwił sie Kápłan / że v Páná inney wiáry nabożeństwo Kátholickie miáło mieysce. Nic nie wątpie M. P. Goráyski / żeś inney ießcze Religiey będąc / często ten Brewiarz w ręku miewał / y częstoś mawiał / Deus in adiutorium meũ intende, Domine ad adiuuandum me festina: *Boże pokwap się ku rátunkowi memu, Pánie pośpieß się ku wspomożeniu memu*, y vprośiłeś. Támże pod czas inkursiy Tátárskich nástąpiłá Niedźielá / Kátholikow było wiele / ktorzy życzyli sobie / áby w Swięto słucháć mogli Mßey ś. wątpili iednák / ieśliby J. M. P. Goráyski inney wiáry będąc miał dopuśćić w domu swoim odpráwowáć nabożeństwo Kátholickie. Ośmielił sie Kápłan / proponował P. Goráyskiemu / z ochotą dozwolił / y izbę stołową gdźie sie wiele ludźi zmieśćić mogło ná to náznáczył / nágotowano Ołtarz / bo były ápparáty támże wywiezione z bliskiey Plebániey dla niebespieczeństwá od Tátar: Vbrał sie Kápłan / idźie do Ołtarzá / postrzeże że Mßałá

 nie

847

nie masz / á bez tego Msza sie odpráwowáć nie może. Dadza znáć P. Goráyskiemu / że Msza być nie może / spyta / czemu? Mszałá práwi nie masz; odpowie / niech sie Kápłan nie turbuie / bedzie Mszał wnetże: szedł do Biblioteki swoiey / dobył Mszałá Rzymskiego / dał Kápłánowi; odpráwiłá sie Msza / było ná niey ludzi do piaćiu set. Coż ia tu rzeke? vczynie Dom twoy M. P. Goráyski podobny
Lucæ 19. domowi Zácheuszowemu. Wmowił sie do Zácheuszá P. Chrystus / *Dźiś potrzebá mi zmieszkáć w domu twoim*, stánał ná krotki czas gospodą v Zácheuszá / pátrzćieſz iáko mu gospode zápłáćił: Salus huic domui facta est, ſstáło sie zbáwienie temu domowi. Siłá dał od gospody / gdy dał zbáwienie gospodárzowi. Ambroży ś. názywa
lib. 8. zbáwienie Zácheuszowe / vberem hoſpitij mercedem, obfitą zá
in Luc gospode odpłáte. Ták Chrystus w náświetszym Sákrámenćie wmowił sie do ćiebie ná wstep P. Goráyski / dobrzeć gospode zápłáćił / dał zbáwienie domowi twemu; iákież to zbáwienie P. Goráyskiemu dáne. Elizeusz pozostáłey Wdowie iednego iáłmużniká ktory
4. Reg. 4. snadź Prorokom rad bywał w domu swoim / roskazał státki czcze y w domu bedące / y od sąsiad pożyczone po domu rozstáwić / á wszytkie z trochy oleiu były nápełnione. Augustyn ś. státki czcze rozumie
Serm: 205. ludźie nie máiące wiáry prawdziwey / ktore Chrystus od sąsiadow /
Dom: 5. post to iest / od dyſſydentow bráć każe Kośćiołowi ś. Kátholickiemu / y
Trini. one nápełnia okiem vznánia prawdziwey wiáry; ták y tu Bog vczynił z P. Goráyskim / gdy go przyłączył do Kośćiołá Katholickiego / dáiąc mu zupełność prawdziwey wiáry Kátholickiey. Tenże powiádał mi Kápłan / gdy ludźi wiele od Pogáństwá szkodliwie ránnych vchodźiło / kazał P. Goráyski z ochotą w dom swoy puszczáć / y mieć
Lucæ 10. staránie o nich. Miłośierny záiste vczynek: chwalił Chrystus Sámárytaná z tey okázyey. Człowiek niektory zstepował z Jeruzalem do Jerychá / y wpadł miedzy zboyce / ktorzy y złupili / y rany mu zadawszy / odeszli / ná poły vmárłego zostáwiwszy; v przydáło sie / że niektory kápłan zstepował tąż drogą / á vyźrzawszy go minął / tákże y Lewit bedąc podle onego mieyscá / y widząc go minął / á Sámárytan niektory iádąc przyszedł wedle niego / y vyźrzawszy go vśćitował

towáł się / á przystąpiwszy záwiązał rány iego / nálawszy oliwy y winá / á włożywszy go ná bydlę swoie / wprowádził do gospody / y miał pieczą o nim / á názáiutrz wyiąwszy dwá srebrne groszá / dał gospodarzowi / y rzekł: weźmi go ná swą opiekę / á cokolwiek nád to wydasz / ia gdy się wrocę oddam tobie. Wielkie záiste ten Sámárytan vczynił miłośierdźie nád bliźnim. Wielkie y twoie było miłośierdźie M. P. Goráyski / gdyś vbogich ludźi od Pogáństwá złupionych / y ná ćiele rannych do domu swego mile przyiąwszy / kosztem swoim własnym opátrowáć kazał. Ale iákoć to Chrystus gotowym zápłáćił / on też się przez Sámárytaná znáczy. Ten ćiebie iáko schorzáłego wźiął ná rámioná swoie / zaprowádźił ćię do gospody / to iest do Kośćiołá Kátholickiego: Kośćioł bowiem Kátholicki iest gospodá / w ktorey podrożni odpoczywáć mamy / y w niey się pośiláć Ciáłem y Krwią Chrystusową / żebyśmy szczęśliwie do Oyczyzny nászey niebieskiey / iáko do własnego domu záść mogli. Sámárytan dał pieniądze gospodarzowi / á Chrystus od ćiebie iákie pieniądze dał Kośćiołowi Kátholickiemu / abo zá iákie portugały wkupił ćię do tey gospody? czytamy v Mátthevszá / ná roskazánie Páńskie szedł do morza Piotr ś. á zárzućiwszy wędę / potárgnął rybę / y otworzywszy gębę iey / nálazł ståter monetę / ktora ważyłá dwie drachmie / o czym Ambroży ś. pisząc ták kommentuie. Didrachma non otiosè in ore piscis inuentum est, ex ore enim tuo iustificaberis; etenim pretium nostræ immortalitatis est nostra cõfessio. *Didráchmá niedármo w gębie rybiey náyduie się, z vst bowiem twoich vspráwiedliwiony będźiesz, ábowiem pieniądze zá ktore nieśmiertelnośći dostáiem, iest násze wyznánie,* y potwierdza z Apostolá / ore fit Confessio ad salutem. Ná rzeki Ich MM. PP. Goráyskich szczęśliwie Chrystus zárzućił wędę / y potárgnął ćiebie P. MARCYANIE GORAYSKI, iáki stater w vśćiech twoich / didrachma, to iest dwie dráchmie były: iedná wyznánie Wiáry Katholickiey / á druga / wyznánie grzechow twoich ná dożywotney spowiedźi. Ale powoli tu iescze Bog postępuie z P. Gorayskim / mocno nastąpi nań / y ták zákołáce że otworzyc będźie muśiał. Mam záto słuchácu zacny / że iuż

Matt: 17.

in Luc cap. 7.

Ad Rom: 10.

że iuż prágnieß posłuchác / iákie były pocżątki náwrocenia J. M. P. Gorayskiego. Jáchał mimo Przeworsko / vsłyßał że śpiewano Pássya v Oycow Bernárdynow / to śpiewánie ták go odmieniło / że zá raz począł myślić o sobie / y ták sie z Bogiem vmawiáć. O Boże moy / iáko ćiebie ludźie Páná y Bogá mego chwala / á ia nic: y pocżął vważáć przeßły żywot stánęły mu ná pámięci wßytkie grzechy / ktorymi Bogá od wźięcia rozumu obráźił / záczym táka boiażń pádłá ná serce iego / iż iáko goraczka ćięzka rospaliłá go / zkąd rozumiał że prędko miał vmrzeć: w ten czás dopiero wpádłá mu myśl do sercá: O Gorayski / cobyś ty rzekł / gdybyś teraz w tey wierze vmárł / gdźiebyś sie podźiał? o kiedyby teraz Syn Boży ná ćię wydał pozwy y kazał ći sie spráwowáć ná Trybunale swoim / co rozumieß ieślibyś nie przegrał ná sträßnym sądźie Boskim / żeś do tąd był niedbały o koło zbáwienia swego? Tám go P. Bog oświećił z niebá / zá ktorym świátłem obaczył / iż źle wierzył; záwoła tedy ná Bogá: Erra- ui sicut ouis quæ perijt: Biádá mnie / zbłądźiłem iáko owcá błędna / pofolguy Pánie / y vżycz kilká dni / á ia sie będę pytał o znáiomośći twoiey / y ßukáć będę ktoryby mi drogę do ćiebie pokazał / y iáko owcę błędną do owczárnie prawdźiwey záprowádźił. Nie odkłádáiąc ode dniá do dniá / iáchał záraz do Lezayská / chcąc iáko nąprędzey rádźić o dußy swoiey. A coż spráwiło táką odmiánę w P. Gorayskim? Muzyká kośćielna / kiedy Pássya śpiewano / ták sie odmienił P. Gorayski. Pássya w kośćiele grano / ále tobie P. Gorayski Duch ś. z niebá przygrawał: Muzykęś słyßał / Orgánistyś nie widźiał / tylko po skoku znáć / ktoć był zágrał. Duch ś. do ćiebie zákołátał / á tyś nátchnieniu iego otworzył / gdyś mu serce ná nowe naczynie y beczkę piękną chćiał wyczyśćić / y dom swoy ná mießkánie tákiego gośćiá y P. y Gospodarzá nágotowáć. Przyiáchał do Lezayská / wzdycháiąc do Nas: P. Bogárodźice / iáko Jeleń ránny do żywey wody / y doznał iáko ná onym mieyscu Mátká wßelákich poćiech vtrapionych ćießy. O Gospodze moiá / P. y Dobrodźieyko narodu ludzkiego / iákoś ty pomogłá P. Gorayskiemu: Záwołał ná ćię / Monstra te esse matrem, pokaż sie Mátką / á tyś sie pokazałá

mátką /

mácka / y poiednáłáś go z Synem twoim / zmiłowáł śię syn twoy nád nim / iáko niegdy nád Páwłem / y iáko Páwłá chcąc vczynić náczyniem sobie wybránym / áby roznośił imię iego narodom / posłał do Ananiaszá / ták P. nászego Gorayskiego posłał do Zakonnikow ś. Fránćiszká / áby go náuczyli prawdy. Prośił Oycow Bernárdynow áby z nim mowili / z tym śię oświadczáiąc / że nie przyiáchał dla iákiey dysputácyey / bo iuż mię prawi sam P. Bog przedysputował / áłem ná to przyiáchał / ábym Kátholikiem zostáł / tylko proszę o iákiego Kápłáná pobożnego y vczonego / ktoryby mię w niektorych wątpliwośćiach rozwiązał. Nim Kápłáná záwołano / vdał śię ná modlitwę / ktorą dziwnie gorąco y z nabożeństwem wielkim odpráwił / y Oycow Bernárdynow prośił / áby śię zań modlili. Przyszedł Kápłan / zrázu mu śię zdał ták strászny / że rácżey widział mu śię być do nieprzyiaćielá dusznego / niż do człowieká podobnieyszy / czym lubo śię z rázu strwożył / iednák poznawszy w tym zdrádę szátáńską / zá Bożą pomocą potárgał śidłá iego / y z Kápłánem mile rozmawiał / oświadczáiąc śię / że koniecznie bez odwłoki chce być Kátholikiem. Po rozmowie długiey prośił / áby z nim Oycowie iácháli do domu / ktorą drogę ná rozmowie duchowney strawił. Przyiáchawszy do domu / dwá dni ná spowiedź dożywotnią dał / wyznawáiąc ná śię wszytkie grzechy / ktorymi Bogá od wźięćia rozumu obráził. Czynił spowiedź z ták wielkim żalem y skruchą / y z tákim płáczem / że y przez śćiány kośćielne ná Cmyntarzu słycháć było / iáko śię rzewnił. Vczynił potym rewokácyą ábo odwołánie błędow; vczynił wyznánie Wiáry ś. Kátholickiey. O iáki to był widok niebu / namilszy P. Gorayski / kiedyś wielką legendę w ręce wźiąwszy / oddawał przyśięgę Bogu y Kośćiołowi iego. Wysypáło śię wszytko niebo ná ten czás / kiedyś wyznawał wszytkie Artykuły / ktore Kośćioł ś. Rzymski wyznawa. Dáłáć audyencyą Troycá przenaświętsza / gdy po wyznániu Wiáry twoiey w Oycá / Syná / y Duchá ś. wyznałeś ártykuły o Taiemnicy Wćielenia Syná Bożego / y przyznałeś być prawdziwie / rzeczywiśćie / y istotnie Ciáło y Krew rowno z duszą y Bostwem Páná nászego Jezusá Chrystusá / á że śię przemienia wszytká

tká

tká istotá chlebá w ciáło/á w krew wßytká istotá winá zá poświęceniem Kápłáńskim w przenaświetßym Ciáłá Páńskiego Sákrámencie. A inne słowá Professyey twoiey czyli pádły ná ziemię? y owßem w niebie ie pisano / y do kśiąg sámego Bogá áktykowano / te osobliwie / gdyś ná konkluzyą Professyey twoiey głosem oświádczył / iż ś. Kátholicki y Apostolski Rzymski Kościoł / wßytkich kościołow Matka y Mistrzynia iest / y Rzymskiemu Biskupowi Piotrá ś. Xiążęciá Apostolskiego nástępcy / y P. Jezusá Chrystusá Namiestnikowi prawdziwe posłußeństwo ślubowałeś. Támże kácerstwá wßelákie od kościołá potępione y wyklęte potępiał y wyklinał / á prawdziwą Kátholicką wiárę / mimo ktorą zbáwiony być żaden nie może / dobrowolnie wyznawał / y że ią chciał áż do ostátniego Duchá swegȏ státecznie trzymáć y wyznáć / pokłádáiąc rękę ná Ewángeliey przyrzekł / ślubował / y poprzyśiągł / vżywáiąc tych słow: ták mi Pánie Boże dopomoż / y tá ś. Ewángelia. Czytał to wßytko z wielkim płáczem / y wßyscy ktorzy widzieli ten ákt / zápłákáć muśieli / á osobliwie ná ten czás / kiedy się do ludzi obroćiwßy z serdecznym płáczem wßytkich przeprąßał / y o modlitwę prośił. Przyiął potym naświetße Ciáło Páńskie z wielkim nabożeństwem. Zostawßy iuż Kátholikiem / był práwie drzewem przy zbiegániu wod P. Goráyski / gdy chciał wßytko w sobie to wyráźić / co Kátholik doskonáły zá łáską Bożą może czynić. Przenaś: Sákráment Ciáłá y Krwie Páńskiey / iest to potok gdźie się zbiegły wßytkie wody żywe do kupy / to iest osobá Boska / dußá / y ciáło / y krew Chrystusá P. łáská poświęcáiąca y inne dáry niebieskie / ktore Chrystus dawcá wßelákich dárow Boskich z sobą przynośi. Dla nabożeństwá swego / ktore miał do naś: Sákrámentu / słußnie mogł się názwáć drzewem dobrym y rodzáynym / á káżdy ákt nabożny iáko nakoßtownieyßy owoc ná tym drzewie. Zostawßy Kátholikiem przez rok cáły wychodźił z łáwki / y ná ziemi klękáiąc pod czás podnoßenia naświęt: Ciáłá Páńskieg / niski pokłon oddawał Bogu pod osobámi chlebá zákrytemu / y tym chciał nágrodźić / że przez wiele lat nieumiał ßanowáć Tworcę swego. Ná káżdą Sobotę chodźił do stołu Páńskiego: drudzy kontentuią się

raz

raz do roku záżyć tego nabożeństwá / á P. Goráyskiemu máło było raz ná kwártał / máło raz w miesiąc / ále ná káżdą Sobotę pożywał Ciáłá Chrystusowego. W tym przystępowániu pełnił / co Apostoł roskazał / niechayże doświádczy sámego śiebie człowiek / á ták niech ie z chlebá tego / y z kielichá pije: ábowiem kto ie y pije niegodnie / sąd sobie ie y pije / nie rozsądzáiąc Ciáłá Páńskiego / pełnił mowię roskázánie Apostolskie / gdy pilny ráchunek sumnienia czynił / że nálazszy namnieyszy defekt / iákoby zá náwiekszy grzech żáłował / y bywáło to iáko świádczył spowiednik / że czásem ledwo máterya dał do rozgrzeszenia / a iednák ták skárżył ná się / iákoby bárzo wielkim obráził Bogá grzechem. 1. Cor. 11.

Męká Syna Bożego / y to cysterna wody żywey / do ktorey się zbiegły owe strumyczki / o ktorych Izáiasz prorokuie. Haurietis aquas in gaudio de fontibus Saluatoris: *Będźiećie czerpáć wody z rádośćią z zdroiow Zbáwićielowych.* Chrystus ná drzewie iáko fontáná kosztowna / przy fontánach osoby odlewáią z miedzi / á Chrystus sam się przyrownał do węzá miedziánego / ktorego Moyżesz ná puszczy záwieśiwszy figurował / iż Syn Boży podwyższon ná drzewie miał być / iáko z miedzi wlany pod czás męki swoiey. Gdy bowiem w ciele ludzkim tak wiele ćierpiał / iákoby nie ludzkie ćiáło / ále miedźiáne miał / y mogło się o nim mowić: Ecce vir cuius erat species quasi species æris: *Oto mąż, ktorego kształt był iáko kształt miedźi;* y sam mogł mowić do onych kátow / ktorzy mu nieznośne męki zádawáli: Caro mea ænea est, iákoby miedziáne ćiáło moie w mniemániu wászym / gdy ták z nim postępuiećie iáko rzemieślnik z miedzią poczyna. Rzemieślnik bláchę rozbiia młotem / y nie ma użalenia nád miedzią / wiedząc że tego bláchá nie czuie / ták wy z ćiáłem moim postępuiećie / nie tylko biczámi v słupá / ále y ná krzyżu iáko ná kowálni bijećie młotem w ćiáło moie / y rozpiawszy ná drzewie ręce y nogi moie / w dłonie y stopy ludzkie żelázne wbiiaćie gwoźdźie / iákobyśćie rozumieli / że to nie ludzkie ćiáło wam podobne / ále słup iáki miedziány / ktory choć biią nic nie czuie. Przy tey fontánie y piąćiu strumieniách krwáwych / ktore z ran Chrystusowych hoyno płynęły / Isa. 12. Ioan: 3. Ezech 4. Iob 6.

853

nely / P. Gorayski iako drzewo przy zbieganiu wod. Ale do iakiego drzewa przyrownam P. Gorayskiego / y iego nabożeństwo ku mece Pańskiey. Swiadczy Egesyppus vczeń Apostolski / iż w Ogroycu / gdzie Pan sie pocił potem krwawym / wyrosło drzewo / na ktorego liściu słowa te były wyrażone: O mors quàm amara est memoria tua; o śmierci iako gorzka iest pamiatka twoia. P. Gorayski dla nabożnego rozpamietywania meki Pańskiey był iako drzewo / na ktorego sercu y iezyku były wyrażone słowa: O śmierci Jezusowa iako gorzka iest pamiatka twoia. Znać to było / kiedy nie tylko na pokoiu / ale y w kościele Pruchnickim oczy w krucyfix wlepiwszy / vżalenie nad meka Syna Bożego pokazował / płacząc rzewno / y Synowi Bożemu łzy ofiaruiac / za one krew ktora wytoczył z ciała swego dla zbawienia dusz ludzkich.

Cartha gen: li. 10. Hom: 5. de sudore Christi sanguineo.

Naświetsza P. fons hortorum, puteus aquarum viuentium: źrzodło ogrodow / y studnica wod żywych. Przy tey studnicy był P. Gorayski / iako drzewo śliczne dla nabożeństwa do Nas: Bogarodzice. Pisze Rantypratanus / Zolnierz niektory długo sie żołnierską bawił / y acz nie rychło / świat opuściwszy do Zakonu Cysterskie° wstapił / gdy go pytano / ieśliby modlitwe iaka vmiał: powiedział / że y pacierza nieumie / twierdzac to / że sie go nigdy nauczyć nie mogł. Owa prożna praca była starać sie / aby sie był nauczył; y tak gdy nie mogł / Opat roskazał / żeby mu przynamniey krotki wierszyk pozdrowienia Anyelskiego czesto powtarzono. Dla czestego y długiego zwyczaiu / pamiatka Matki Chrystusowey w sercu y w vściech iego wyrażona była; w tym vmarł. Dziwna rzecz / z grobu iego drzewo nieznaiome wyrosło / a na liściu iego te słowa rzetelnie wyrażone były złotymi literami. Aue Maria, gratia plena: *Badź pozdrowiona Marya, łaski pełna*. Co gdy sie do Biskupa doniosło / przyszedł na mieysce cudu onego / kazał kopać / aby sie dowiedział zkad ono drzewo wyrosło / y obaczyli że z vst Zolnierza one°. P. Gorayski był takim drzewem / na ktore° sercu y iezyku codzienne nabożeństwo było / pozdrawiać naświe: Bogarodzice / y na każdy dzień Rożaniec Naświet: Panny odmawiać. A nie tylko on sam był nabożny / ale

Cant. 4.

lib. 2. de vniuer. c. 25. SS. 9.

y drugich

y w drugich chćiał ßczepić to nabożeństwo do Krolowey niebieskiey. W prowadzeniu Bráctwá Rożáncá do Kośćiołá Prucbnickiego był początkiem y pomocą znáczną / y wpisawßy się w regestr sług Naświę: Pánny / w Bráctwie Rożáńcá wiernie służył Przeczystey Mátce Boskiey. Był y w Bráctwie Szkáplerzá / y chćiał oświádczyć / iż iáko sługá bárwiány Náświętßey P Máryey / noßąc ná sobie Szkáplerz / chodził w bárwie sług Mátki Boskiey. Mam zá to P. Gorayski / gdy się pokażeß przed Bogiem w tey sukience / nie rußy ćię z zastolá ten gospodarz niebieski / ánić żąda / quomodo huc incrasti non habens vestem nuptialem? *iákoś tu wßedł, nie máiąc ßáty godowney?* y owßem iáko Jákob vbrány od Mátki w ßáty bráterskie odniosł błogosłáwieństwo od Oycá / ták ty noßąc znák Bráctwá P. Máryey / odnieśieß błogosłáwieństwo wieczne od Oycá niebieskiego. Matt: 22. Gen: 27.

Affekt do náśládowánia śś. Bożych w P. Gorayskim záiste dziwny. Czytał ná káżdy dzień żywoty śś. Bożych / Księgę one do ktorey się wßytkie doskonáłośći iáko wody do kupy zbiegły. Przy tych wodách / tákim drzewem był P. Gorayski / y iáki owoc wydawał / łátwie káżdy obaczyć może. Dał ieden znák P. Chrystus / po ktorym poznał drzewo dobre: Vnaquæq; arbor de fructu suo cognoscitur; neq; enim de spinis colligunt ficus, neq; de rubo vindemiant vuam, bonus homo de bono thesauro cordis sui profert bonum, & malus homo de malo thesauro profert malum. *Káżde drzewo z owocu swego bywa poznáne, bo nie zbieráią z ćiernia fig, áni z głogu zbieráią winnych iágod; człowiek dobry z dobrego skárbu sercá swego wynośi dobre, á zły człowiek ze złego skárbu wynośi złe;* y dokłada: ex abundantia cordis os loquitur, *z obfitośći sercá vstá mowią.* Jáki miał affekt do náśládowánia śś. słowá iego dosyć oświádczyć mogą / pokazał po sobie / że Swiętych chćiał w tym náśládowáć / w czym oni świętego nád świętymi Chrystusá P. náśládowáć vśiłowáli. Mowi Apostoł: Imitatores mei estote, sicut & ego Christi: *Bądźćie náśládownikámi moimi, iáko y ia Chrystusowym.* W czym że Chrystusá náśládowáć vśiłowáli? nabárziey w tym / áby opu- Lucæ 6. 1. Cor. 11.

85

by opuściwszy wszytko szli zá nim. A P. Goráyski iáki miał do tego áffekt / y serce práwie Apostolskie/ pokazał / gdy częste te słowá z vst iego słyszáne były. O by mi nie małżonká / ktoryiem ślubował do śmierci / by mi nie drobne dźiatki / ktorym iestem powinien wychowánie/ szedłbym nági zá nagim Chrystusem / á w ten czás rozumiałbym / żem naszczęśliwszy/ gdybym odbieżał wszytkiego / co mam ná świećie. Czyli to nie serce Apostolskie? czyli to nie znák wielkiey świątobliwośći? z tegó słowá pokazał P. Goráyski co miał ná sercu.

Dla rozmow Duchownych / y modlitwy iáko wnętrzney ták y vstney / czyli nie był P. Goráyski drzewem przy zbiegániu wod. Wspomina Plutarchus Persicum ábo Brzoskiew drzewo / ktore rośćie w Egiptćie przy Nilu rzece: Plantarum Ægypti præcipuè Deo sacrum Persicum esse referunt, quod fructus eius cor, linguam æmuletur folium. (lib. de Iside & Osiride.) Brzoskiew / prawi / Egipska Bogom poświecona iest / iż owoc tego drzewá ná kształt sercá/ á list iego podobny do iezyká ludzkie°. A dáie przyczynę/ czemu tákie drzewo/ ktore ma podobieństwo z sercem/ y z iezykiem ofiáruie się Bogom. Nil enim habere potest homo sermone, præsertim de rebus diuinis, diuinius neq; adminiculum ad felicitatem maius habet. Nic bowiem człowiek ták Boskie° w sobie mieć nie może/ iáko gdy rozmawia o rzeczách Boskich. Dawszy táką náukę / tymi słowy zámyka. Proinde in penetrale hoc descendenti denuntio, piè vt sentiat, honestè vt loquatur: to iest / kto chce zrozumieć co zá táiemnicá / że drzewo/ podobne do sercá owocem / á liśćiem do iezyká/ Bogu ná ofiárę dáne iest / niech wie / iż káżdy / ktory chce być Bogu miły / y ma nabożnie rozmawiáć / y poczćiwie myślić. To drzewo dobrze nam wyraża P. Goráyskiego / ktory záwsze stárał się o okázyą rozmow duchownych / y gdy się podálá / vmiał iey záżyć: dla czego stárał się záwsze o pośiedzenie z ludźmi duchownymi / y wypełnił w tym roskazánie Eklezyástyká/ ktory Pánow vczy z kim máią przestáwáć: (Eccli. 9.) Cum sapientibus & prudentibus tracta, viri iusti sint tibi conuiuæ: *Z mądrymi y rostropnymi miewáy spráwy, ludźie spráwiedliwe miewáy v stołu swego*, & in timore Dei sit tibi gloriatio, & in

sensu

sensu sit tibi cogitatus Dei, & omnis enarratio tua in præceptis Altissimi; *W boiáźni Páńskiey niech będźie chlubá twoiá, á w rozumie niech ći będźie myśl o Bogu, á wszytká rozmowá twoiá o przykazániu Naywyższego.* Náśládował w tym dobry P. Goráyski Páná nád Pány, ktory ná gorze Tabor pokazał dostátki swoie Páńskie, á ktorychże miał o bok y w rozmowie swoiey ludźi! mowi Ewángelistá, Vkazáli się Moyżesz y Eliasz z nim rozmawiáiący. Moyżesz znáczy pilność koło záchowánia przykazań Páńskich, a Eliasz żárliwość o chwałę Boską. Ták P. Goráyski z tákimi záśiadał, co go y do záchowánia przykazań Boskich, y do rozmnożenia chwały iego zápalić mogli, ktore rozmowy iż bywáły często w P. Goráyskim z wylániem łez, z tey miáry słusznie sie może przyrownać do drzewá przy zbiegániu wod. Toż pomienione drzewo máiąc podobieństwo sercá y iezyká y ludzkiego, dobrze nam konterfetuie modlącego się Bogu nabożnego P. Goráyskiego, ktory iezykiem ták wiele Bogu paćierzy odmawiał, y gdy modlitwy iego vstne często się obfitymi łzámi oblewáły, słusznie był drzewem dobrym przy zbiegániu wod. A serdeczna iego bogomyślność iáka? często się báwił rozmyślániem, á namilsza to byłá z Bogiem iego zábáwá, odpráwowáć Medytácye, ktore złożył Oćiec ś. y Zakonodáwcá nász Ignácyus Loiolá, y názwał ie Exercitia, to iest, Ćwiczenia Duchowne. Te on nabożeństwá, y po tygodniu z wielką pilnośćią odpráwował, á táił się z tą bogomyślnośćią, niechcąc áby kto inny wiedźiał, oprocz Kápłaná, ktory go w tym ćwiczeniu dyrigował. Pospolite modlitwy iego, nie tylko we dnie, ále y w nocy. Porywał się o pułnocy Dawid ná modlitwę: Media nocte surgebam ad confitendum tibi super iudicia iustificationis tuæ; *Wstawałem o pułnocy ábym wyznawał sądy spráwiedliwośći twoiey.* Wstawał o pułnocy Pan Goráyski modlić się Bogu, y ták niepochybnie porywał się z łożá swego, że iákoby nákręcony zegárek máiąc, ná pewną godźinę o iednym czásie záwsze ocknął, y zwyczáyney modlitwy nie záspał. Kátholicy mili, iáki nam tu wizerunk do modlitwy! wstáiesz ty podobno o pułnocy ábyś Bogá obrażał, a P. Goráyski o pułnocy ze snu się porywał,

Matt: 17.

Psalm 118.

wał / áby Bogá modlitwą błagał / teſkno ćiebie w kośćiele ná krot-
ki czás modlić ſie Bogu / y podobno ć czáſu ſwego wymowi Chry-
ſtus / co niegdy zárzućił oſpáłym vczniom: Sic non potuiſtis vnâ
horâ vigilare mecum? *ták nie mogliśćie czuć zemną iedney godźiny?*
á ten nabożny Pan ſtrawiwßy zá dnia ták wiele godzin na modli-
twie / nie miał na tym doſyć / ale y w nocy z łożá ſie porywał / y ob-
roku ſobie w ſpániu vymował / y ná gołey źiemi leżąc / á łzámi ią po-
lewáiąc / modlitwy ofiárował Bogu.

Zelus iego Katholicki drzewo przy zbiegániu wod. Auguſtyn ś.
de Ciuitate wſpomina źrzodło w Epirze / y właſność iego w te słowá opiſuie /
Dei li. in quo faces, vt in cæteris extinguuntur accenſæ, ſed non vt in
21. cap 5. cæteris accenduntur extinctæ. *Zrzodło tákie, ktore iáko inne wo-
dy świece zápalone gáśi, ále ma nád inße, że zágáßone zápala.* Widzę
ia tu podobieńſtwo źrzodłá w Rzekach P. Marcyaná Goráyſkiego /
ktory zoſtawßy Kátholikiem / ſtárał ſie ludźie od Religiey Katho-
lickiey odpádłe náwroćić / y pobłogoſłáwił P. Bog ſtárániu iego /
ponieważ nie iednego odſtępce Kośćiołowi pozyſkał / y iáko oná w
Epirze wodá ßczęśliwie gáśił ogień niewiernośći / á świátło prá-
wowierney wiáry ná duszách zápalał. Tudźież przy tey rzece był iá-
ko ßczep koßtowny P. Márcyan Goráyſki. Wſpomináią Autoro-
wie miedzy dźiwnymi drzewy y źiołmi / iedno nie pośledznie / dla dźi-
wney właſnośći / ktoremu imie dáią *Chryzopole,* ktorego tá wła-
ſność / iż probierze chcąc doświádczyć ieśli złoto prawdźiwe ná li-
ſtkách iego prawdy dochodzą; ſtopiwßy bowiem w ogniu złoto / li-
ſtki iego we złoćie maczáią: ieśli ſie złoto chwyći liſtká / pewna pro-
bá / iż złoto dobre / ieśli odpádnie / pewny znák / iż poſfałßowáne. To
podobieńſtwo dobrze ſłuży práwowiernemu Katholikowi / y ták ſło-
ſuie dowćipny *Cauſſinus:* rectè cadet emblema in ſincerã Catho-
Cauſſi. lici mentem, quæ nil adulterinæ doctrinæ hauſerit: *Służy to do-*
de plã- *brze Kátholikowi, ktory ßczerą Kátholicką wiárę trzyma, inney nie-*
tis lib. 10. *prawdźiwey poniechawßy.* Mamy probe dobrą ná Pánie Marcyanie
symb. 25. Goráyſkim: znáć że Katholická prawdá / ktora ſie go chwyćiłá / y
byłá v niego prawdźiwym złotem. Druga tego nie miáłą / ktora

ſie

śię przy nim otrzymáć nie mogłá. ¶ Jáłmużny iego czyli nie śliczne rzeki? Duch ś. iáłmużne przyrownywa do wody: Ignem ardentem extinguit aqua, & eleemosyna resistit peccatis: *Ogień gorąiący gáśi wodá, á iáłmużná grzechom się sprzećiwia*; ále podobna wodzie rzeczney iáłmużná / o ktorey czytamy w Kśięgách Esthery: Paruus fons creuit in fluuium, & in lucem solemq; conuersus est: *Máłe źrzodło vrosło w rzekę, y obróciło się w świátłość.* Máłe źrzodło bywa iáłmużná / nie wielkie źrzodło kubek wody zimney dáć vbogiemu / á iednák to máłe źrzodło obráca się w rzekę / gdy Chrystus tobie zá ten kubek wody obiecuie rzekę zápłaty; torrente voluptatis potabis eos. Obraca się to źrzodło w świátło / gdy zá máłą iáłmużnę świátło wieczne iáłmużnikowi świecić będźie / y słońce ono wiecznego szczęśćia nigdy nie zápádnie. Jáłmużná iest rzeká iákośćie słyszeli / ále y vbodzy co po iáłmużnę chodzą / y to rzeki: Mitte panẽ tuum super transeuntes aquas, quia post tempora multa inuenies eam: *Rzucay chleb twoy ná wody ćiekące, bo po długim czáśie náydźiesz go.* Wody ćiekące / gdy od domu do domu chodząc / o wspomożenie proszą. Rzucaćie ná te wody chleb / kiedy vbostwo w Imię Bożé wspomagaćie / vbodzy iáko rzeki / á P. Gorayski iáłmużnik vbogich iáko drzewo owocu pełne y żywnośći: esca vniuersorum in eã. A kto kiedy odszedł bez Jáłmużny? komu P. Gorayski nie dał / kiedy go proszono w Imię Boże? zostawszy Kátholikiem / rzućił ná te wody chlebem / kiedy ná iáłmużny kilká set złotych wydał / y nigdy zá okázyą w tym nie vstawał; káżdemu wedla kondycyey swoiey dawał / te słowá często w vśćiech máiąc: *Nie odwrácay twarzy twoiey od vbogiego, by też Bog od ćiebie twarzy swoiey nie odwroćił.* To rzecz do zbudowánia / gdy wiedźiał o vtrapieniu bliźniego / nie trzebá było prośić o wspomożenie / sam się domyślił / iáko osobliwie gdy Miásteczko iákie sąśiedzkie pogorzáło / wozámi żywność posyłał / áby vtrapieni ludźie w ćiężkim rázie swoim mieli porátowánie. A to rzecz pámięci godna / á wam ná przykład Słuchácze zacni; gdy mu dał P. B. potomká / záraz brał vbogiego ná opiekę swoię / y áż do śmierći vbogiego odźiewał / karmił / y miał o nim / iáko o własnym dźiećiećiu

Eccli. 3.

Esther 10.

Eccli. 11. v. 1.

Dan. 4.

ćiećiu stáránie : y zá káżdą rázą gdy mu dał P. Bog dźiátki / przybierał vbogich / tyle odźiewáiąc / y we wßytko opátruiąc / ile miał dźiatek. Po śmierći iego pod sumnieniem słudzy zeználi / że cżesto bárzo z roſkazánia iego / ſkryćie rozdawáli iáłmużny wielkie / toż y J. M. X. Pleban Pruchnicki świádcży / że go w tym vżywał. Wſpomniáwßy iáłmużny P. Gorayſkiego / záptakáćby ná zwycżáie náße / ná ktore Auguſtyn ś. płácże w Kazániu ſwoim. O infelicitas gene-

Serm: 131. ris humani, quàm multi inueniuntur, qui ebrioſos ampliùs, quâm oportet, cogunt bibere,& ante oſtium pauperibus petentibus, vel vnum calicem diſſimulant dare. *Záprośiß gośćiá w dom, pokażeß ochotę goſpodárſką, pokażeß ludzkość, ále nie ludzką: bo z człowieká beſtyą vczyniß, gdy názbyt gośćiá vpoiß, y iuż piiánego prośić nie przeſtáieß, áby ießcze pełnił, á vbogi ſtoi v drzwi twoich, y iáko Łazarz iáki prośi, áby ſpádłá iáka odrobiná z ſtołu twego, prośi choć o kubek wody zimney, á vprośić nie może.* Ten zacny Pan gośćiowi był záwße w domu goſpodarzem ochotnym / nie żáłował / ale nikomu nie naglił / áby obżárſtwem Bogá obráźił. To Chrześćiáńſka ludzkość / á gdy gośći cżeſtował ; miał oko ná vbogiego / y gdy ſię w dom tráfił / lubo y przy gośćiách / dármo nie odßedł ; záwße tu dano Zakonnikowi / záwße Kápłánowi / záwße káżdemu żebrakowi. Zakonnicy mili / Káptani / y żebracy / Dobrodźieiá náßego P. Gorayſkiego / y rzeki iego słußnie przyrownam do rzeki Tybrowey / o ktorey ták Hyſtorya świádcży. Argiwowie w Rzymie / dáleko od ſwey Oycżyzny mießkáli / chcąc iednák pámiątkę ſwą w potomkách pomnażáć / ſnopki Tybrem rzeką do nich pußcżáli / ná ktore krewni weyrzawßy / mile ſobie ná Oyce y Dobrodźieie ſwoie wſpomináli. Pływáły do was po tych rzekách P. Gorayſkiego rozmáite ſnopki / to ieſt / dobrodźieyſtwa ; miło wam ná nie wſpomnieć. Wſpomniawßy ná iáłmużny / wſpominayćie ná iáłmużniká : wſpominayćie Kápłáni przy Mßey ś. wſpominayćie vbodzy w modlitwách wáßych / á prośćie áby Chryſtus w niebie był odpłátą Dobrodźieiowi wáßemu. Dla iáłmużny ná vbogie był iáko drzewo przy zbieganiu wod. Dla hoyności ná rozmnożenie chwały Bożey / cżyli nie był P. Márcyan Gorayſki iáko

drzewo przy zbieganiu wod. Kśiążę Korsyki názwány Hermus ma wiał: Ego sum Hermus Ecclesiæ largiendo: Jam iest Hermus dáiąc kośćiołowi. Hermus iest rzeká / ktora złotem płynie / á Kśiążę nosząc imię rzeki złotem płynącey pokazał / że iáko imię / ták y własność tey rzeki chćiał wyrázić / bogácąc Kośćioł ná chwałę Bożą. Pátrząc ią ná Rzeki herbowne Jch MM. PP. z Goráiá / mogłbym pokazáć / iako w tym Domu hoyni bywali / y iáko rzeki złotem płynące / ná ozdobę kośćiołá Katholickiego / á nie ieden mogł mowić o sobie: Ego sum Hermus Ecclesiæ largiendo. Wspomniałem Demetryusá ná Gorájú Márszałká Koronnego / námieniłem iáki był Ciuis Patriæ, iako nie żáłował dla Oyczyzny / tu się podaie okázya wspomnieć / iáko nie żáłował y dla mátki / to iest / Kośćiołá Kátholickiego: bo on ták Kośćioł ś. Kátholicki názywał. Czytałem przywiley iego ná párgáminie pisany Roku 1397. w ktorym Kośćioł ś. Mikołáiá w Szczebrzeszynie chcąc vbogáćić / w pierwszym wierszu Przywileiu dáie znáć / iż chce sobie viáć / á dáć Bogu ofiárę / pro iuuamine S. Matris Ecclesiæ, ná záłogę ábo poratowánie ś. Mátki Kośćiołá / y daruie w tym przywileiu wieś Sułow / dźieśięćiny po folwárkách y poddánych / z borow dźieśiąte wiádro miodu / dźieśiąty grosz ze wszytkich myt / etc. Pámiętáią ná to dobrodźieystwo Kápłáni / służbę Bożą przy tym kośćiele odpráwuiąc / y po dźiś dźień zá Dobrodźieiá w Poniedźiałek káżdy Mszą ś. ofiáruią: bo to sobie w pomienionym przywileiu wymowił. A nie tylko raz w tydźień Ciáło y Krew Pańską ofiáruią zá Dobrodźieiá / ále ná káżdy dźień muszą pámiętáć nań Kápłáni Szczebrzescy / widząc obraz iego ná Ołtarzu. Był ten Pan Kátholicki bárzo nabożny do Bártłomieiá ś. Apostołá / ktorego obrázy roskázuiąc málowáć / śiebie też przy nim málowáć kazał / czego po dźiś dźień wizerunk w Szczebrzeskim kośćiele / gdźie Bártłomiey ś. namálowány kłádźie rękę ná głowę Dymitrá Gorayskiego klęczącego przy obrázie swoim. Tenże Dymitr w Gorájú fundował Kośćioł ś. Bártłomieiá / dał wieś Bránewkę y dźieśięćiny po folwárkách. Tenże w Kraśniku fundował Plebánią / dał wieś Rzeczyce / ktora Plebánia potym od succes-

sorow

861

sorow dána Oycom Kánonikom pod Reguła ś. Augustyná. Máiąc ten wizerunk P. Márcyan Goráyski w nabożnym Katholiku a przod ku swoim, szedł zá przykłádem, nie żáłował Kościołowi, y lubo miał trudnosci swoie, iednák ták wiele tyśiecy odkazał ná chwałe Bożą, że będzie fundácya mánsyonarzow przy kościele Pruchnickim, ktorzy ná káżdy dzień śpiewáć chwały nas: Pánny, y Mszą śpiewáną odpráwowáć będą o teyże Błogosłáwioney Bogárodzicy. Co rozumiecie iáko okrutna śmierć, ktora tákie drzewo, przy tákich rzekách, y ták vrodzayne podćiełá, y nas wielkiego żalu przez zeście iego nábáwiłá! o kleynoty Szláchecckie! o Herby P. Goráyskiego, co was to ná bławáćie námalowano, y około trunny ná wietszy żal rozpostárto, iákoby ná was ámárykowáć! námalowano rzeki, toby kto rozumiał, że sie tu zá tymi wodámi P. Goráyski miał wyśiedźieć od śmierći. Nitokrys Krolowa miásto Bábilon oblałá rzeką Eufratesem, y byłá forteca nie dobyta, á tu kilká rzek leie, á śmierć iednák swego dokazáłá: okrutny ten nieprzyiaćiel ná zdrowie násze. Námálowano lwá, á pięć płomieni wypada z niego, y to strach nieprzyiaćielowi. Chryzostom ś. kiedy chce pokazáć, iáko strászni Chrześćiánie zártu, gdy przystępuią do stołu Páńskiego, przyrownywa ich do lwow ognistych: Tanquam leones ignem spirantes ab illâ mensâ recedamus, facti Diabolo terribiles; á tu lew ogniem pała, á iednák śmierći nie odstrászył. Námálowano Jednorożcá, y to lekarstwo, á iednák przećiwko śmierći nie pomogło. Námálowano Pánnę ná niedźwiedźiu, y to kiedyś bywał znák wybáwienia od śmierći, początek tego Herbu ták Herbarz opisuie. Krol Angielski miał syná y corkę: vmieraiąc Krolewicowi odkazał Krolestwo, á Krolewnie ruchome dobrá. Stáráli sie o Pánnę postronni Krolowie, á Senat Angielski obawiał sie, áby małżenstwo Krolewny nie wyszło ná złe Koronie Angielskiey, y mowili Krolowi, trzebá sie obáwiáć, áby ten ktory Krolewny z skárbámi dostánie, zá násze skárby nas nie woiował, y ciebie dziedzicznego páństwá nie pozbáwił; lepiey práwi Pánnę zdrowia pozbáwić, á Pánom ktorzy sie o iey małżeństwo stáráią okázyą odćiąć; y podali sposob ná

Hom: 61. ad popul. Antioch.

zguby

zgube Krolewny. Był niedźwiedź w osobney iáskini bárzo srogi/ ktorego karmili ciálmi ludzi swowolnych ná śmierć osadzonych. Po dano Pánnę ná pożarcie niedźwiedziowi/ lecz obrońcá niewinności P. Bog/ zámknął pászczekę zwierzá okrutnego/ y Pánnę przy zdro wiu záchował. Wyszedł odźwierny nie záwárszy oney kłuzy: Pánná z nátchnienia Boskiego niedźwiedziá pásem okiełznátá/ y wśiadszy nań/ wyiáchálá z więzienia/ á ręce ku niebu podnosząc/ dźiękowáłá P. Bogu zá wybáwienie. Dano znáć Krolowi iż P. iedźie z miástá/ bieżał Krol zá śiostrą y z płaczem prośił/ áby odpuśćiłá táki grzech brátu P. żálu ku Bogu westchnąwszy/ náwroćiłá do Zamku/ y od wszytkich z rádośćią przywitána/ y w krotce potym wydána zá Kśiążęćiá Lotáryńskiego/ z ktorym máiąc potomstwá wiele/ wy iednáłá dźiećiom v Oycá/ áby sie tym przypadkiem Máćierzyńskim pieczetowáli/ to iest Pánną y niedźwiedźiem. A iż w postronnych kráiách to práwo máią/ áby pierworodny dźiedźiczył/ y Oyczyzná miedzy brácią ná podźiał nie szłá/ potomstwo tey Krolewny podle gáło temu práwu/ y oprocz pierworodnego/ ktory ośiadł ná oyczy stym Kśięstwie/ inszy rozeszli sie po rozmáitych páństwach/ zászli do Czech/ zászli y do Polski/ y ośiedli w Roku 1002. Z tey powieśći po kazuie sie/ iákoby te Herby mogły od śmierći wybáwić/ á ia tu wi dzę wszytko opák/ y zacne kleynoty wásze zacna Szláchto do czásu was zdobią á w tey ozdobie záwsze śmierćią grożą. Herbowni lwi/ ktore ná pieczęćiách rysuiećie/ y z mármurow kosztownych wystá wiaćie przy budynkách wászych/ czy nie máią podobieństwá z onym koniem Troiańskim/ ktory z drzewá Grekowie vrobiwszy ná zgubę Troiánom w polu zostáwili. Wźięli Troiánie máchinę odbieżáną/ rozumieiąc że to Grecy ná ofiárę zostáwili Bogom/ iż ich ostátek z oblężenia Troie zdrowo vszło/ zaprowadzą Troiánie drzewiáne° ko nia ná Zamek/ nic sie nie obawiáią/ bespiecznie vsną/ áż w pierwospy z onego konia Zołnierz wypada/ v straż vbieżawszy/ wszytkich śpią cych zabiia. Pátrzćież iák do nędznych Troiánow ná drzewiánym ko niu śmierć wiachálá/ y o táki ich vpadek przypráwiłá. Coś v was podobne°/ máluiećie ná Herbach lwy/ á nie wiećie że y lew malowa ny zabiia.

ny zábija. Author theatri vitæ humanæ wſpomina: śniło ſie iednemu / iákoby go lew mármurowy / ktory był przy drzwiách kośćielnych / zákąśił: ocknie / wſpomni ſobie ná ſen / y gdy rozedniało / ſzedł do onego lwá kámiennego / y rękę wráźi w gęluść iego mármurową / wyrzekſzy te słowá: Lewku tyś mię zákąśił we śnie; coż ſie ſstało / iáſzczurká byłá we wnątrz w onym lwie / zákąśiłá w pálec człowieká: rzućił ſie iad do ſerca / y ſomniatorá abo widoſná vmorzył. Pátrzćież ieśli y málowány lew nie zábiia. Maluiećie ſobie rzeki / y rozumiałby káżdy / że ſie zá wodámi ośiedźićie od śmierći / á wodá bieżąca ma podobieńſtwo z śmierćią / o czym mowi Tekuitis do Krolá Dawi-
2. Reg 4. dá: Omnes morimur, & quaſi aquæ dilabimur in terram: *Wſzyſcy vmieramy, á iáko wody rośćiekamy ſię w ziemię.* A co większa z wody śmierć wypada. Pertinax Conſul Rzymſki ſtoiąc na brzegu / á
Sabellicus l. 1. c. 4. wodźię ſie przypátruiąc obaczył poſtáć ludzką ktora mu z wody mięczem groźiłá. A coż to było / tylo śmierć z wody ſie dobywáłá? kiedyby ieſzcze tákie wody były v was herbowne / o iákich piſzą powáżni Authorowie. Ná gránicách Burgundyey przy Klaſztorze ś. Már-
Leonardus Vagi9 & Gregorius Toloſſanus. cyuſá / bliſko rzeki Rodanu ieſt ſadzáwká / do ktorey tyle rybek ſadzáią / ile Zakonnikow w Klaſztorze; kiedy záchoruie Zakonnik / záraz rybká mdleie y po wierzchu pływa: á ieśli chory niema ſie wyleżeć z choroby / kilká dni przed tym rybká vśnie / y oznáymuie choremu / że pewnie vmrze. Kiedybyśćie te rzeki tákimi rybámi nárybili / zkądbyśćie znák mieli záchorzawſzy / czyli ſie wyleżyćie z tey choroby czyli nie / żebyśćie wżdy vmieráli iáko potrzebá / dyſpozycyą vczyniwſzy / teſtáment nápiſawſzy / á co przednieyſza / zá wczáſubyśćie ſie z Bogiem iednáli / y nie w ten czás kiedy (iáko mowićie) iuż duſzá w gárdle / wołałbyśćie Spowiednıká / wołálbyśćie kśiedzá Kátholickie⁰. miałeś podobno táką rybkę M. P. Gorayſki w tych rzekách twoich / myſmy iey nie widźieli / áleś ty podobno obaczył / y poznałeś żeć prędko przyidźie vmrzeć / boś we Wtorek przepowiedźiał o śmierći ſwoiey / á w Piatek duchá Bogu oddał / y gotowałeś ſie iáko Kátholik dobry. O iáka ſkrucha! o iáki żal zá grzechy! o iákie wzdychánie do Krucyfixá! iákie obłápiánie obrázu Bogá ná drzewie rozpiętego w

tobie

tobie było! cożeś to czynił, tylkoś przeprászał Bogá w obrážie iego, ábyć odpuścił / y żeby cie przyiął do chwały swoiey? w ten Wtorek, gdy prorokował o śmierci swoiey prośił przytomnych, áby zań zmowili Rożániec / y vprośili mu v Bogá żal y skruche zá grzechy, y sam Rożániec mowił. Náswiet: Sakrámentu nie mogąc przyiąć dla niesposobnego zdrowia, prośił áby go obaczył y wziął błogosłáwieństwo od Páná ná one daleką droge. Wszakeś sie niedawno Eliaszu moy ognisty pośilił tym chlebem, mogłeś sie puścić o tym pośiłku w daleką droge; chćiał widźieć iednák náswiet: Sákráment, y pod osobámi chlebá wyznáć / że iest prawdźiwie y rzetelnie zupełny Chrystus z osobą swoią Boską, y z naturą ludzką. Oley ś. przyiął z wielkim nabożeństwem/ przed sámą śmiercią w godźinę prośił około stoiących / áby prośili Bogá, żeby z nim wypełnił wolą swoię. Gdy Litánią mowiono, odpowiádał z drugimi. Spytał go Kápłan, żałuieß zá grzechy? odpowiedźiał trzykroć, żáłuie, żáłuie, żáłuie. Wźiął rozgrzeszenie, ostátnie słowo było ktorym polecał duchá Bogu w ręce, y wyrzekßy imię IEZVS skonał.

Vmarł P. Gorayski, ále to nam poćiechá, że w wierze Katholickiey duchá B. oddał. Wspomnieć tu muszę one złote słowá Wielkiego Jana Zamoyskiego, Wielkiego Kánclerzá, y Wielkiego Hetmáná Koronnego, ktorych ten często Senator záżywał: Melius est in Ecclesiâ Catholicâ mori, quàm nasci: lepiey vmrzeć w kościele Kátholickim, niż sie w nim vrodźić: wiele sie bowiem Kátholikámi rodźi, á wpadßy w Apostázyą nie vmieráią w Kośćiele, á zátym giną: *bo iáko pod czás potopu,* mowi Augustyn, *gdy kto nie płynął w Arce Noëgo, vtonął: ták kto vmiera, á nie w Kátholickim kościele, ná wieki ginie.* Tenże Doktor ná drugim mieyscu toż powtarza: Quisquis ergo ab hac Catholicâ Ecclesia fuerit separatus, quantumlibet laudabiliter se viuere existimet, hoc solo scelere, quòd à Christi vnitate disiunctus est, non habebit vitam, sed ira Dei manet super eum. *Ktożkolwiek od Kośćiołá kátholickiego odłączony będźie, day my to, że mu się zda, iż chwalębnie żyie, iednák dla tego grzechu, iż od iedności Chrystusowey odłączony iest, nie będźie żył, ále gniew Boski trwa ná nim.*

Serm: 18. de Tempore.

Epist: ad Donatist. 157.

865

na nim. Szczęśliwyś P. Gorayski, ktoryś żyłeś w kościele Katholickim y vmarłeś Katholikiem, vmarłeś po Katholicku, przy Kapłanach, przy Sakramentach, przy nabożeństwie, po żalu y skrusze za grzechy: vmarłeś po absolucyey abo rozgrzeszeniu kapłańskim: vmarłeś w
Matt. 16. tym kościele, gdzie klucze Piotrá ś. do nieba, gdzie iurysdykcya ná dusze, gdzie się pełni obietnica Chrystusowá: *Cokolwiek zwiążesz ná ziemi, będzie związáno y w niebieśiech, á cokolwiek rozwiążesz ná ziemi, będzie rozwiązáno y w niebieśiech.* Vmarł P. Gorayski, od nie° się słucháiąc vcz y żyć, y vmierać. Vmarł wizerunk doskonáłości Katholickiey, ále w pámięći nászey nie będzie pogrzebione świątobliwe życie ie°. Pámiętáć będziem, á day Boże, abyśmy náśládowáli chwalebnych cnot P. Gorayskie°. Nie odchodźmyż bez pożytku z te° pogrzebu, y rozumieymy, że P. Gorayski mowi do nas, co niegdy Węspázyánus Cesarz Rzymski, przebywszy rzekę Nilus mowił do swoich: Hau
Philo. l. 5. c. 10. in vita Apollonij. rite à me tanquã à Nilo: czerpayćie ze mnie iáko z rzeki Nilusá. A kogoż pierwey wypráwiem do ćiebie o zacna rzeko? pierwsze zda mi się ma práwo pozostáła Jey M. a zacna małżonka twoiá / ále iákoż tu oná wodę czerpáć będzie! zastánie wodę gorzkośći, y rzecze iáko żałośna *Noëmi.* Ne vocetis me Nöemi, id est pulchrã, sed vocate me
Ruth. 1. Mara, id est amarã, quia amaritudine valde me repleuit Omnipotẽs. *Nie zowćie mię Noëmi, ále mię zowćie Márá, to iest gorzka, boć mię gorzkośćią bárzo nápełnił wszechmogący.* Jednak ia tobie osłodzę te wo-
Exod. 15. dy, y gorzkość tę ciáło słodkość się obroći. Moyżesz drzewem ocukrował wody, ták y ia tobie M. Pani, żal y gorzkość śmierći zacneg° małżonká osłodźić mogę / kiedy przypomnię, że zacny ten P. był iáko drzewo dobre, y przed Bogiem pożyteczne. Day my to że go śmierć podćiełá, ále mamy nádzieię, że ğ Bogu w ręce dáłá, á Bog ğ wszczepi w drzewo żywotá, zkąd ná wieki wyćięty nie będzie. Po zacney Rodźićielce prowadźćie dziatki ośierocia̋łe do rzek Oyczystych: á iáko Jakob z owieczkámi, ták y wy postąpćie z tym zacnym potom-
Gene. 30. stwem. Jakob nábrawszy gáłązek topolowych zielonych, y migdałowych, obłupił ie mieyscámi: y oddarszy z skorki, w tych ktore odarte były białość pokazał, owe záś lepak ktore cáłe były, zielone zostáły, y

ták

ták tym ſpoſobem vſtałá ſie bárwá odmienna: y nákładł ich do koryt/
gdźie lano wodę / aby przyſzedſzy pić trzody / miáły przed oczymá gá-
łązki/á pátrząc ná nie/ tákie iágniątká rodźiły. Ták y wy zacnemu po-
tomſtwu kłaḋźcie przed oczy cnoty Oycowſkie; y kiedy przyidą do lat/
powiádaycie dźiatkom / iákiego miáły P. Oycá / powiádaycie że był
przed tym inney wiáry/ potym do Bogá dźiwnym ſpoſobem do ko-
ścioła Kátholickie° náwrocony/ był goracym kátholikiem y oświád-
czył często / że był gotow y zdrowie położyć zá wiárę Kátholicką / y
krwią ſwoią zápieczętowáć / że dobrze wierzy kościoł Rzymſki; po-
wiádaycie iáko był nabożny do naświęt: Sákrámentu/ y ná káżdą
Sobotę chodźił do ſtołu Páńſkie°; powiádáycie że był nabożny do na-
świet: P. y ná káżdy dźień powinną cześć oddawał Rodźićielce Bo-
ſkiey. To też przypominaycie dźiatkom/ iż mieli Rodźićielá/ ktory był
ná ſługi baczny / ná poddáne łáſkáwy/ ná vbogie miłośierny. Niech-
że potomſtwo weźmie ten pożytek iáko puśćiznę po Oycu/ cnoty oy-
cowſkie. A do nas innych co zá pożytek wypłynie z tey rzeki P. Go-
ráyſkie°? ſłuchaycie PP. z tey trunny co wam zá kazánie czyni P. Go-
ráyſki/ pokázuie wam oyczyſte Rzeki ſwoie/ y pokázuie / że v Bogá
świát iáko rzeká á ludźie ná świećie iáko ryby w rzece. Wyławia te ry
by P. Bog/ iedne wędą/ drugie niewodem/ wędą/ kiedy poiedynkiem
nas zbiera/ niewodem / kiedy kupą vmieramy / y poſtępuie z námi / Matt.
iáko z rybámi/ gdy ie wyćiągną ná brzeg: Bonos elegerunt in vaſa, 13.
malos autē foras miſerunt: *dobre wybieráią zynaczynia, á złe precz*
wyrzucáią, Ták będźie w dokonániu świátá/ mowi Chryſtus: *Wyni-*
dą Anyołowie, y wyłączą złe z pośrzodku ſpráwiedliwych, y wrzucą ie w
piec ogniſty, tám będźie płácz y zgrzytánie zębow.

Wźieliſmy ták wiele pożytkow z P. Goráyſkiego / czymże mu od-
dámy ná tey oſtátniey poſłudze. Honora puteū ſi hauris aquam.
Był zwyczay v ſtárych / gdy czerpáli wodę z iákiey ſtudnice / chćieli
to oświádczyć/ y co rok ſchodźili ſie do niey / y iáko Dobrodźieyce
ſwoiey dawáli wieniec. My co zá wieniec ná tę ſtudźienkę dámy /
ktora nam śiła dobrego dáłá! nie ſtánie nas ná wieniec / ále Bogá
ſtánie / onego prośim: Gloriâ & honore corona eum Dñe. Day
mu

mu Pánie / day mu wieniec chwały twoiey / boś y ty cżerpał Boże z tey náßey ſtudnice. Czerpałeś Boże tak wiele łez z oczu P. Goráyſkiego, ktore on toczył rozpámiętywáiąc mękę twoię / y opłakuiąc grzechy ſwoie. Czerpáli tu vbodzy rozmáite dobrodzieyſtwá / á tyś powiedział Chryſte: *Cokolwiek vczynićie iednemu z tych namnieyßych, mnieśćie vczynili,* Dayże Pánie zá nas koronę chwały ná głowę iego. A ty Kápłánie y Prałácie wielki / ktory przy Ołtarzu Páńſkim ofiárowáć będzieß ofiárę ś. zaydźi temu Abráhámowi / iáko Melchiſedech z chlebem y winem / y iesli ießcze co winien płáćić ſprawiedliwośći Boſkiey / mitte panem tuum ſuper tranſeuntes aquas: rzuć tym chlebem błogoſłáwionym ná tę rzekę / ktora od nas vpłynęłá / y ßłá ná ſąd Boſki / ofiáruy zá P. Goráyſkiego pod oſobámi chlebá y winá Ciáło y Krew Chryſtuſá Páná: y rzekniy ßcześliwie: Ipſi Domine & omnibus in Chriſto quieſcentibus, locum refrigerij, lucis, & pacis vt indulgeas deprecamur: iemu Pánie y wßytkim w Chryſtuſie odpoczywáiącym mieyſce ochłody / świátłá / y pokoiu wiecznego ábyś dał prośimy. Rzekniy ßcześliwie. Agnus Dei qui tollis peccata mundi, dona ei requiem ſempiternam: Báránku Boży ktory nośiß grzechy świátá / day mu odpocznienie wieczne. Rzekniy ßcześliwie: Requieſcat in pace: Niech odpoczywa w pokoiu / á my iednoſtáynym głoſem odpowiemy Amen. Niech odpoczywa z Bogiem / y kroluie z nim ná wieki wiekow / Amen.